

Uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "E." S.A. w P. przy uczestnictwie Andrzeja T. o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 22 października 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2009 r.:

"Na czyją rzecz należy stwierdzić zasiedzenie służebności gruntowej w sytuacji, gdy termin zasiedzenia upłynął przed dniem 1 lutego 1989 r., a dzierżycielem służebności w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa były przedsiębiorstwa państwowe, jeżeli na rzecz Skarbu Państwa to, czy w postanowieniu należy określić jego *statio fisci* oraz jaka jednostka organizacyjna winna reprezentować Skarb Państwa w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia służebności z wniosku »E.« S.A. w P.?"

podjął uchwałę:

Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa;

odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Gryfinie postanowieniem z dnia 27 maja 2008 r. stwierdził, że Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, Przedsiębiorstwo Państwowe w P., Zakład Energetyczny S. w S. nabyło z dniem 1 stycznia 1985 r. służebność gruntową obciążającą nieruchomość położoną w B., stanowiącą własność

uczestnika Andrzeja T. Przy rozpoznaniu apelacji uczestnika od tego postanowienia Sąd Okręgowy w Szczecinie powziął wątpliwości, które przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Ocenę przedstawionego zagadnienia prawnego należy poprzedzić zastrzeżeniami co do sposobu określenia początku biegu terminu zasiedzenia oraz oceny charakteru władania wykonywanego przez przedsiębiorstwa państwowe. Sąd Rejonowy stwierdził, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w 1956 r., jednakże ze względu na wskazanie przez wnioskodawcę daty początkowej tego terminu na dzień 1 stycznia 1960 r. należało przyjąć ją jako początek terminu prowadzącego do zasiedzenia. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko, przyjmując, że zasiedzenie nastąpiło w 1985 r., co nie znajduje uzasadnienia, upływ bowiem terminu zasiedzenia powinien być ustalony na podstawie stanu rzeczywistego, a sąd nie jest związany w tym zakresie stanowiskiem wnioskodawcy.

Kategoryczne stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że w świetle regulacji art. 128 k.c. i zasady jednolitej własności państwowej przedsiębiorstwa państwowe były jedynie dzierżycielami nieruchomości lub ograniczonych praw rzeczowych i z tego względu wykonywały wypływające stąd uprawnienia w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, budzi zastrzeżenia wobec występujących w tym zakresie w orzecznictwie i w doktrynie rozbieżności stanowisk. Za dominujące można uznać stanowisko uznające przedsiębiorstwa państwowe za podmioty posiadające składniki mienia państwowego lub władające nimi w wyniku wykonywania zarządu nad majątkiem państwowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 185/05, nie publ. i z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, nie publ.), rozstrzygnięcie tej kwestii nie miało jednak decydującego znaczenia dla rozpoznania zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy istotne było wyjaśnienie, czy przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć służebność gruntową przez zasiedzenie we własnym imieniu.

Taką koncepcję należy odrzucić wobec konsekwencji wynikających z zasady jedności własności państwowej; jej stosowanie oznaczało, że podmiotem praw był Skarb Państwa. Za taką oceną przemawia treść art. 128 k.c. oraz ukształtowane na jego gruncie stanowisko judykatury. W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli pod rządem art. 128 k.c. przedsiębiorstwo państwowe spełniło

przesłanki wymagane do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, to własność nieruchomości nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe wyposażone w osobowość prawną; nie mogło ono praw do zarządzanego mienia państwowego przeciwstawić Skarbowi Państwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1993 r., II CRN 76/93, nie publ. i z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKU 38/96, nie publ.). Podobnie oceniano przypadek roszczenia opartego na art. 231 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 97), a w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził, że Skarb Państwa nabywał służebność gruntową, gdy posiadaczem takiej służebności, obciążającej nieruchomość niepaństwową, była państwowa osoba prawna.

Poglądy prezentowane w orzecznictwie wskazują wyraźnie, że własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, więc należy przyjąć, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa.

W razie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, dodatkowego argumentu na rzecz jej nabycia przez Skarb Państwa dostarcza relacja istniejąca pomiędzy nieruchomością władnącą a nieruchomością, na której miałyby powstać służebność gruntowa; jeżeli właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, to podmiotem, któremu przysługuje służebność gruntowa powinna być ta sama osoba.

Z tych względów orzeczono, jak w uchwale.

Na podstawie Sąd Najwyższy art. 390 § 1 k.p.c. rozstrzyga tylko takie zagadnienia prawne, które wystąpiły w rozpoznawanej sprawie. Skarb Państwa nie jest uczestnikiem w sprawie, w której Sąd Okręgowy przedstawił zagadnienia prawne, a w postępowaniu apelacyjnym nie mają zastosowania art. 194-196 i 198 k.p.c. Z tego względu bezprzedmiotowe było rozstrzygnięcie o kwestiach związanych z właściwą reprezentacją Skarbu Państwa i sposobem oznaczenia go jako strony w orzeczeniu sądowym. Ponadto stwierdzenie, że występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości wymaga sporządzenia przez sąd przedstawiający zagadnienie prawne odpowiedniego uzasadnienia, wskazującego na istnienie tego rodzaju wątpliwości. Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

nie spełnia tego wymagania w części dotyczącej drugiego z przedstawionych zagadnień. Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.